

Oreż Niepodległej 1918–2018  
cz. 8: lata PRL

Wykładnia Pani Naczelnik  
– czyli „bo ponieważ”

# STRZAŁ.pl

pro libertate

nr 11 listopad 2018 | cena 14,99 zł (w tym VAT 5%) |  
ISSN 2451-4942 | indeks 415391



ultrakompaktowy  
**Springfield 911**

rewolwer  
groźny wielce

tureckie tajfuny dwa

pistolet **SIG P320**

II Podkarpacki Mityng Strzelecki  
Służb Mundurowych





**KOMENDA GŁÓWNA POLICJI**  
BIURO PREWENCJI  
WYDZIAŁ NADZORU NAD SPECJALISTYCZNYMI  
UZBROJONYMI FORMACJAMI OCHRONNYMI

ul. Puławska 148/150; 02-624 Warszawa; tel. 22 60 120 08 fax 22 60 142 20  
sufo.bprev@policja.gov.pl

ES-36A8 /3602/18/BB

Warszawa, dnia 17 października 2018 r.

Nawiązując do Pana pytania skierowanego drogą elektroniczną do Komendy Głównej Policji dotyczącego użyczenia strzelby gładkolufowej osobie posiadającej pozwolenie na broń do celów sportowych przez osobę posiadającą pozwolenie na broń do celów łowieckich, uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Zgodnie z art. 28 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz. U. z 2017 r., późn. 1839 ze zm.) broni odpowiadającej celom łowieckim i broni odpowiadającej celom sportowym oraz amunicji do takiej broni można użyczać osobom posiadającym pozwolenie na broń wydane w celach łowieckich lub sportowych.

Przepisem tym ustawodawca powołał instytucję użyczenia broni palnej sportowej i myśliwskiej pomiędzy osobami posiadającymi pozwolenie na broń wydane w celu sportowym lub łowieckim. Jedyną przesłanką warunkującą użyczenie broni o jakiej mowa w powyższym przepisie, jest posiadanie, przez osoby między którymi zachodzi użyczenie broni pozwolenia na broń określającego cel łowiecki lub sportowy.

Jak wynika z powyższego, ustawodawca dopuścił możliwość użyczenia broni tylko pomiędzy określonymi kategoriami posiadaczy pozwoleń na broń, tj. zezwolił, aby osoba posiadająca pozwolenie na broń palną myśliwską użyczała broń od innej osoby posiadającej pozwolenie wydane w tym celu, a posiadacz pozwolenia w celu sportowym, od osoby dysponującej bronią w celu sportowym.

Powołany wyżej przepis nie dopuszcza użyczenia broni przemiennie pomiędzy sportowcami, a myśliwymi i odwrotnie. Nawet w przypadku, kiedy parametry broni myśliwskiej spełniają kryteria broni przeznaczonej do celu sportowego, czy odwrotnie - użyczenie tej broni nie może nastąpić.

Reasumując, nie jest zatem możliwe użyczenie strzelby gładkolufowej osobie posiadającej pozwolenie na broń do celów sportowych przez inną osobę posiadającą pozwolenie na broń do celów łowieckich. Jednocześnie zaznaczam, iż przy użyczeniu broni należy wyłącznie kierować się celem, w jakim pozwolenie zostało wydane, a nie rodzajem broni, czy jej parametrami.

MACIEJ  
Wydział Nadzoru nad Specjalistycznymi  
Uzbrojonymi Formacjami Ochronnymi  
Biura Prewencji  
Komenda Główna Policji  
mł. insp. Katarzyna OLEJNIK

Wykonano w 1 egz.

Przesłano drogą elektroniczną na adres: [redacted]

(bo może sobie też taki kupić, jak mi się spodobą). To pierwsze zaś jest zgodne z ogólną linią policyjną wobec jakiegokolwiek broni: powinna być ona dostępna wyłącznie Policji, i wyłącznie w trybie broni służbowej. Cywilom wara, no może za wyjątkiem bardzo nielicznych, których znamy i lubimy. Wobec tego jakiegokolwiek interpretowanie przepisów ustawy musi iść w kierunku ograniczania dostępu do broni i piętrzenia trudności formalnych, tak aby zniechęcić możliwie dużo potencjalnych kandydatów na strzelców (niech zajmą się czymś innym, byle nie bronią).

Tymczasem jeśli parlament miałby taki sam punkt widzenia na kwestię użyczenia broni, jak pani Olejnik, treść przepisu art. 28 brzmiałaby inaczej – na przykład tak:

„Art. 28. Broni odpowiadającej celom łowieckim lub broni odpowiadającej celom sportowym oraz amunicji do takiej broni można użyczać osobom posiadającym odpowiednio pozwolenie na broń wydane w celach łowieckich albo sportowych”.

Kluczowe byłoby użycie tu słowa „odpowiednio”, co jednoznacznie przyporządkowałoby użyczącego broń oraz biorącego ją w użyczenie do jednej i tej samej grupy posiadaczy pozwoleń wydanych do celów łowieckich – albo do celów sportowych. Rozłącznie: jedni z pierwszymi, drudzy z drugimi, bez możliwości krzyżowania użyczenia. Proste porównanie obu cytowanych przepisów – tego z ustawy, i tego rodzącego skutek prawny, o jakim marzy pani naczelnik – pokazuje, że w obecnie obowiązującej ustawie jest to uregulowane odmiennie.

## Résumé

Wykładnia według pani naczelnik nie ma szans obrony – to czyste chciejstwo, bez jakiegokolwiek oparcia w faktach. Dlaczego zatem zyskało rangę podpisanego dokumentu? Są dwie możliwości: albo pani Olejnik naprawdę nie rozumie treści interpretowanego przepisu, albo celowo manipuluje tą interpretacją, mając nadzieję że nikt się nie spostrzeże, i że głupi ludzie potulnie kupią te farmazony. Obie interpretacje są kompromitujące dla urzędnika państwowego – zarówno ewidentne braki kompetencyjne, jak i pogardliwe traktowanie obywateli, wprowadzające ich celowo w błąd. Pozostaje pytanie, jak długo jeszcze pani naczelnik będzie się męczyć na stanowisku rozmijającym się z jej zainteresowaniami, a my będziemy się męczyć wraz z nią?

nych przepisów. Przeważnie anonimowo, ustnie i na zasadzie zastraszania („bo jak zrobi pan inaczej, to pan zobaczy!”). Ale oto właśnie wpadła w nasze redakcyjne łapska podobna interpretacja, tyle że wyrażona na piśmie, a w dodatku podpisana. Jej autorem jest nasza dobra znajoma (choć w tym kontekście słowo „dobra” brzmi nieco sarkastycznie...), naczelnik Wydziału Nadzoru nad Specjalistycznymi Uzbrojonymi Formacjami Ochronnymi Biura Prewencji Komendy Głównej Policji, pani mł. insp. Katarzyna Olejnik. Pani Olejnik, dziwnym zrzędzeniem trybów policyjnej maszyny awansów i przesunięć, została skierowana kilka lat temu na stanowisko najważniejszego w Polsce policyjnego specjalisty od broni palnej oraz dotyczących jej przepisów prawa, choć – jak się wydaje – ani sama broń, ani meandry prawnicze nie są jej pasją. Nawet trudno po-

wiedzieć, aby były one przedmiotem choćby przeciętnych jej zainteresowań – w każdym razie takie wnioski nasuwają się sądząc po efektach pracy pani Katarzyny.

Treść opinii interpretującej przepis art. 28 ustawy publikujemy obok: każdy może go sobie przeczytać, więc nie będę go tu cytował. W największym skrócie chodzi o to, że wedle pani naczelnik użyczenie broni może zachodzić wyłącznie pomiędzy osobami, mającymi pozwolenie do tego samego celu, a w dodatku wyłącznie może dotyczyć broni takiego samego typu i rodzaju, jaki biorący w użyczenie już ma zarejestrowany. To ostatnie jest sprowadzeniem instytucji użyczenia broni do absurdu: skoro mam już strzelbę „pompkę” marki X, to po co miałbym pożyczać od kolegi kolejną, tej samej marki? Chcę pożyczyć model samopowtarzalny, żeby zobaczyć jak się z niego strzela